Raz ze mną byłeś, synu

KONRAD IMIELA
(piosenka pochodzi ze spektaklu TURYŚCI)
fot. Martin Parr



Tańczyłam tango w slumsach Buenos Aires
Ognisty tancerz z piersi mych zlizywał pot
Ty siedzisz w domu cały czas Błażej
Ja podchodziłam w mroźną noc pod Matterhorn

Raz byłeś ze mną w Egipcie
mamo...
i podobało ci się
Więc czemu nosem kręcisz na mój plan?
w krainach dzikich wre życie
więc wyruszamy o świcie!
Mamo... ja w 4K tu wszystko mam!

Raz z beduinem splotłam los swój na Saharze
Przepraszam, wcześniej tego nie mówiłam ci...
Wielbłądy niosły nas przez piach, Błażej
Mamo... już, proszę, wyjdź i zamknij drzwi

Raz byłeś ze mną na wczasach
Mamo...
Nie chciałeś synku wracać
Więc czemu nie dasz znów namówić się?
W basenie będziesz nie! hasać
Dziewczyny dzikie nie! macać
Mamo... ja mam tu wszystko w Full HD!

A raz mnie pewien mnich buddyjski zbałamucił
Tak, mamo, wiem... i potem uczył cię kung-fu
Może byś ty Błażejku też się trochę ruszył?
Twój cały sport to iść nasypać karmę psu

Raz byłeś ze mną w podróży
Mamo...
I czas ci się nie dłużył
Więc może na kraj świata byś się wybrać chciał?
Słoniowym łajnem się brudzić
Na tajską szmatę zasłużyć
Mamo... ja będę to w streamingu miał!

Tylko po to mamy dom
By porównać z domem to
Co się kryje w szumie fal i w zapachu morskich traw
Tak, w tym jest głęboki sens
Czasem inne życie wieść
Niźli to, które na kanapie masz

A więc się dobrze nad decyzją swą zastanów
Bo chcę cię zabrać wreszcie, Błażej, do Wietnamu